

Sygn. akt: I C 1136/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	stażysta Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 marca 2019 r. w G.

sprawy z powództwa **P. S., H. W. (1) i D. E.**

przeciwko **Z. Ż.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej Z. Ż. na rzecz powodów P. S., H. W. (1) i D. E. kwoty po 13.333,33 zł (trzydzieści tysięcy trzysta trzydzieści trzy złote 33/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 lutego 2017r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej Z. Ż. solidarnie na rzecz powodów P. S., H. W. (1) i D. E. kwotę 5.668 zł (pięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów procesu.

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni stwierdza, że niniejszy tytuł uprawnia do egzekucji w zakresie pkt. I i III na rzecz wierzyciela **P. S. (PESEL (...))**, **H. W. (1) (PESEL (...))** i **D. E. (PESEL (...))** przeciwko dłużnikowi **Z. Ż. (PESEL (...))** oraz poleca wszystkim organom, urzędом oraz osobom, których to może dotyczyć, aby postanowienia tytułu niniejszego wykonały, a gdy o to prawnie będą wezwane udzieliły pomocy. Koszty postępowania klauzulowego należne wierzycielom solidarnie od dłużnika wynoszą 120zł (słownie sto dwadzieścia złotych).

Orzeczenie podlega wykonaniu jako prawomocne.

Sędzia

Małgorzata Żelewska

Tytuł wykonawczy wydano pełnomocnikowi wierzyciela adw. J. K..

Sygnatura akt I C 1136/18

UZASADNIENIE

Powód Z. S. (1) wniósł pozew przeciwko Z. Ż. domagając się od pozwanej zapłaty kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 marca 2016r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 6 kwietnia 2013r. przekazał pozwanej kwotę 40.000 zł w gotówce, która miała stanowić część ceny nabycia przez powoda nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Pozwana na piśmie pokwitowała, że otrzymała tę kwotę. Mimo upływu trzech lat, nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży powyższej nieruchomości. Pozwana zaczęła unikać powoda, w szczególności wobec domagania się przez niego zwrotu przekazanej kwoty. W powyższej sytuacji powód wezwał pozwaną na piśmie do zwrotu wpłaconej kwoty. Wezwanie zostało doręczone pozwanej w dniu 14 marca 2016r. i pozostało bez odpowiedzi. Nadto, powód zawiadził pozwaną do próby ugodowej w sprawie o sygnaturze akt I Co 153/16, co również okazało się bezskuteczne. Powód domaga się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 22 marca 2016r., a więc po upływie 7-dniowego terminu określonego w wezwaniu.

(pozew k. 3-4)

W dniu 23 listopada 2016r. w sprawie o sygnaturze akt I Nc 1633/16 Referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym i uwzględnił w całości żądanie powoda.

(nakaz zapłaty k. 14)

Pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana podała, że nie zna powoda, nigdy go nie widziała, nie zawierała z nim żadnej umowy, ani też nie otrzymała od niego żadnych pieniędzy. Jak wskazała, podpisanie pokwitowania nastąpiło najpewniej w wyniku podstępu D. P. i P. S.. W dniu 6 kwietnia 2013r. w biurze pozwanej D. P. miała pokwitować odebranie kwoty 40.000 zł od P. S. na poczet zakupu nieruchomości przy ul. (...) w G.. W obecności pozwanej P. S. wręczył tę kwotę D. P.. Pozwana wskazuje, że D. P. poprosiła, aby pozwana sporządziła i podpisała pokwitowanie, a pozwana nie spodziewając się, że może paść ofiarą oszustwa spełniła prośbę. W dniu 8 lub 9 kwietnia 2013r. wspólnie z D. P. pozwana przekazała P. S. dokumenty dotyczące nieruchomości. Pozwana poprosiła wówczas o zwrot pokwitowania, lecz P. S. odparł, że nie ma pokwitowania przy sobie. Po dwóch latach P. S. zażądał od pozwanej, aby zmusiła D. P. do zwrotu pieniędzy, bo w przeciwnym razie zrobi użytek z pokwitowania. Pozwana wskazała, że po spotkaniu ww. osoby zapewniły ją, że może być spokojna i pieniądze zostaną zwrócone. Pozwana podniosła, iż roszczenie jest nie tylko bezzasadne, lecz także sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i zwykłą przyzwoitością.

(sprzeciw od nakazu zapłaty k. 30-31)

Postanowieniem z dnia 15 lutego 2018r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie ze skutkiem od dnia 14 lutego 2018r. z uwagi na śmierć powoda Z. S. (2), zaś postanowieniem z dnia 31 października 2018r. je podjął z udziałem następców prawnych Z. S. (2) – tj. H. W. (1), D. E. oraz P. S..

(postanowienie z dnia 15 lutego 2018r. k. 121, postanowienie z dnia 31 października 2018r. k. 139)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 kwietnia 2013r. doszło do spotkania w biurze pozwanej, w którym uczestniczyli P. S. i Z. Ż..

(dowód: przesłuchanie powoda P. S. płyta CD k. 73 i 175, przesłuchanie pozwanej Z. Ż. płyta CD k. 94)

W trakcie tego spotkania pozwana Z. Ż. własnoręcznie napisała pokwitowanie o treści: „Kwituję odbiór kwoty 40.000 zł od p. Z. P. (...) na poczet nieruchomości (...) G. ul. (...)”, opatrzyła je datą 6 kwietnia 2013r. i własnoręcznie podpisała. Na pokwitowaniu pozwana odcisnęła pieczętkę swojej firmy.

(dowód: pokwitowanie z dnia 6 kwietnia 2013r. k. 7)

W dacie przyjmowania powyższej kwoty pozwana prowadziła działalność w zakresie pośrednictwa nieruchomości pod firmą (...) Biuro (...) z siedzibą w G. (NIP (...)). Z wykształcenia pozwana jest prawnikiem, licencję pośrednika nieruchomości posiada od około 2002r. Wcześniej pozwana była także dyrektorem w (...) sp. z o.o.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o przesłuchanie pozwanej Z. Ż. płyta CD k. 94)

Pozwana Z. Ż. przy wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie obrotu nieruchomościami współpracowała z D. P. oraz M. S.. Pozwana wielokrotnie świadczyła usługi w zakresie pośrednictwa nieruchomości na rzecz P. S.. P. S. zawierał również umowy pośrednictwa z M. S..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: zeznania P. S. płyta CD k. 73 i 175, zeznania pozwanej Z. Ż. k. 94, umowa z dnia 11 lutego 2013r. k. 87-88, umowa z dnia 7 lutego 2013r. k. 89-90)

Właścicielem nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) była Firma (...) S.A. w G..

(dowód: odpis zupełny z księgi wieczystej nr (...) k. 103-108, postanowienie Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 4 grudnia 2012r. w sprawie o sygnaturze VII Ns 90/98 w przedmiocie działu spadku po K. M. k. 123-126v, odpis z KRS k. 167-172)

Pismem z dnia 14 maja 2013r. Syndyk G. M. poinformowała Kancelarię (...) prowadzoną przez M. S. o możliwości zakupu lokalu użytkowego o powierzchni około 97 m² położonego na partnerze budynku przy ul. (...) w G. o wartości 25-20 % wyceny i o zaliczce zwrotnej w wysokości 40.000 zł stanowiącej 15-20 % wartości wycenionej.

(dowód: pismo syndyka z dnia 14 maja 2013r. k. 68)

Z. S. (2) zmarł w dniu 13 lutego 2018r. Spadek po zmarłym Z. S. (2) z dobrodziejstwem inwentarza nabyli w częściach równych: jego córki – H. W. (1), D. E. oraz syn – P. S..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 17 sierpnia 2018r. rep. A 2951/2018 notariusza P. P. prowadzącego kancelarię notarialną w G. k. 132-132v)

Pozwana Z. Ż. nigdy nie uchyliła od skutków prawnych oświadczenia woli objętego pokwitowaniem z dnia 6 kwietnia 2013r.

(okoliczność bezsporna)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z przesłuchania stron tj. powodów P. S. (przesłuchanego również wcześniej w charakterze świadka), H. W. (1) i D. E. oraz pozwanej Z. Ż..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności wymienionych powyżej dokumentów urzędowych w postaci aktu poświadczenia dziedziczenia, odpisu z KRS oraz odpisu z księgi wieczystej, albowiem zgodnie z art. 244 kpc przedmiotowe dokumenty korzystają z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała powyższych domniemań w trybie art. 252 kpc. Sąd nie znalazł również żadnych podstaw, aby kwestionować wartość dowodową dokumentów prywatnych w szczególności pokwitowania z dnia 6 kwietnia 2013r. Podkreślić należy, iż pozwana nie kwestionowała w żaden sposób, że sporządziła i podpisała przedmiotowe pokwitowanie, stąd nie budzi żadnych wątpliwości, że dokument ten jest autentyczny. Zatem, stosownie do art. 245 kpc należało przyjąć, że pozwana rzeczywiście złożyła oświadczenie woli zawarte w tym dokumencie.

Przechodząc natomiast do oceny osobowego materiału dowodowego należy wskazać, że istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały zeznania powódek H. W. (1) i D. E., które wstąpiły do sprawy w miejsce zmarłego Z.

S. (2), albowiem nie posiadały one wiedzy co do okoliczności transakcji z dnia 6 kwietnia 2013r. i stosunków łączących zmarłego powoda Z. S. (2) i pozwaną. D. E. o sprawie dowiedziała się po śmierci ojca od brata P. S., natomiast H. W. (2) miała tylko ogólną wiedzę pochodzącą od ojca o przekazaniu pieniędzy pozwanej.

Z kolei, pomiędzy zeznaniami pozwanej a zeznaniami P. S. złożonymi najpierw w charakterze świadka, a następnie potwierdzonymi przez niego po wstąpieniu do sprawy w miejsce pierwotnego powoda Z. S. (2), występowały istotne rozbieżności. Dotyczyły one zarówno okoliczności sporządzenia spornego pokwitowania, jak również współpracy powoda z D. P.. Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to P. S. zeznał, że do sporządzenia spornego pokwitowania doszło w biurze pozwanej bez obecności osób trzecich. Jak wyjaśnił, zamierzał zainwestować pieniądze w zakup sklepu przy ul. (...) w G., a ofertę zakupu tej nieruchomości od syndyka przedstawiła mu właśnie pozwana. Wedle powoda, Z. Ż. zażądała kwoty 40.000 zł na pokrycie kosztów związanych z załatwieniem transakcji zakupu przedmiotowej nieruchomości. Nabywcą nieruchomości miał być Z. S. (2), który udzielił pełnomocnictwa synowi. Zgodnie z zeznaniami powoda pozwana otrzymała od niego pieniądze w czterech paczkach po 10.000 zł (w każdej paczce znajdowały się zapakowane banknoty o nominale 100 zł), a następnie je przeliczyła. Powód zeznał, że o przekazaniu pieniędzy nie informował D. P.. Po upływie sześciu miesięcy od przekazania pieniędzy powód miał dopytywać się pozwanej o postępy w sprawie, nadto miał odkryć, że nieruchomość została zajęta w toku egzekucji. Z gołą odmienną wersją przedstawiła pozwana. Z. Ż. wskazała, że to D. P. poinformowała P. S. o ofercie kupna od syndyka nieruchomości przy ul. (...). Obie te osoby miały nalegać na spotkanie w biurze pozwanej celem przekazania D. P. pieniędzy. Pozwana wskazała powodowi, że może sprawdzić księgę wieczystą. Z racji długoletniej współpracy P. S. miał nalegać na obecność pozwanej przy przekazaniu gotówki. Wedle pozwanej P. S. przekazał D. P. kwotę 40.000 zł w dwóch paczkach, w których znajdowały się banknoty o nominalach po 200 zł, a D. P. miała je przeliczyć w obecności pozwanej. Następnie, D. P. – według relacji pozwanej – miała rozpocząć pisanie pokwitowania, po czym stwierdziwszy, że nie posiada pieczętka, miała poprosić, aby to pozwana napisała i podpisała pokwitowanie. Początkowo pozwana miała wątpliwości, lecz wobec zapewnień o zaufaniu pozostałych uczestników czynności („Z. nie wierzysz nam”), zgodziła się napisać to pokwitowanie. Tekst miał podyktować P. S., który zapewniał, że stroną umowy ma być Z. S. (2). Pozwana zeznała, że chciała skserować pokwitowanie, lecz nie zrobiła tego z uwagi na awarię urządzenia oraz pośpiech pozostałych uczestników. Po opuszczeniu przez nich biura, pozwana miała uświadomić sobie nieroztropność swojego postępowania, zadzwoniła do D. P., chcąc odzyskać pokwitowanie. Po kilku dniach miało dojść do spotkania uczestników ww. czynności, na którym jednak okazano jej tylko pismo, na którym syndyk miał pokwitować odbiór kwoty 40.000 zł. Pozwana wskazała, że przedmiotowe pismo zostało złożone do akt niniejszej sprawy (k. 68). Jednocześnie, pozwana wskazała, że po sfinalizowaniu transakcji miała otrzymać wynagrodzenie. Kolejne rozbieżności dotyczyły okoliczności współpracy P. S. z D. P.. Powód zeznał, że widział się z D. P. ledwie kilka razy, nie pośredniczyła ona w żadnych transakcjach przeprowadzonych przez powoda, a jedynie przedstawiła mu kilka ofert, z których nie skorzystał. Powód wskazał, że to pozwana zapoznała go z tą osobą. Zupełnie inaczej relacje powoda z D. P. przedstawiła pozwana. Z. Ż. przyznała, że poznała ze sobą powoda i D. P., jednak wedle zeznań pozwanej relacje biznesowe tych osób były ściślejsze niż to wskazywał w swoich zeznaniach powód. Jak podała powódka osoby te miały się ze sobą kontaktować w sprawach zakupu nieruchomości, bez udziału pozwanej, przeszły na „ty”. Podkreślić należy, iż żadna ze stron nie przedstawiła w toku niniejszego postępowania żadnych dowodów, które jednoznacznie potwierdziły albo wykluczyły którąkolwiek z przytoczonych wersji. Co prawda pozwana wnioskuje o przeprowadzenie dowodu z zeznań D. P., niemniej nie wskazała aktualnego adresu zamieszkania tegoż świadka, toteż przeprowadzenie tego dowodu okazało się niemożliwe i skutkowało pominięciem tego dowodu. Pozwana wskazała także, że zwróciła się do swojego operatora telekomunikacyjnego o udostępnienie treści sms-ów wymienianych pomiędzy nią a powodem P. S., jednak i tego dowodu ostatecznie nie przedłożyła do akt sprawy. Sąd próbował potwierdzić bądź chociaż uprawdopodobnić wersję którejkolwiek ze stron w treści wpisów w księdze wieczystej czy KRS, jednak zabiegi te nie przyniosły żadnych rezultatów. Wersji przedstawionej przez pozwaną nie potwierdza treść pisma syndyka z dnia 14 maja 2013r. Pozwana wskazała, że przedmiotowe pismo stanowi pokwitowanie, jakie miał jej przekazać P. S. kilka dni po przekazaniu pieniędzy. Zważyć jednak należy, że przedmiotowe pismo jest datowane na dzień 14 maja 2013r., natomiast do spotkania, na którym powód miał okazać pozwanej zaświadczenie z pieczętą syndyka miało miejsce - wedle relacji pozwanej - kilka dni po przekazaniu gotówki, a więc niewątpliwie w kwietniu 2013r. Zresztą z przedmiotowego pisma nie wynika, że kwota 40.000 zł została przekazana syndykowi (mowa w nim

jedynie o wysokości zaliczki, nie ma nic o wpłacie tej zaliczki na rzecz syndyka). W tym stanie rzeczy, rozstrzygając o wiarygodności złożonych przez strony zeznań Sąd zmuszony był bazować na skąym materiale w postaci dokumentów, a także kierować się zasadami doświadczenia życiowego czy logiki.

W ocenie Sądu, nawet przy przyjęciu wersji przedstawionej przez stronę pozwaną brak jest dostatecznych podstaw do oddalenia powództwa. Należy podkreślić, że strona powodowa swoje roszczenie wywodziła z podpisanego przez pozwaną Z. Ż. w dniu 6 kwietnia 2013r. pisma o treści „Kwituję odbiór kwoty 40.000 zł od p. Z. P. (...) na poczet nieruchomości (...) G. ul. (...)”. Z przedstawionego dokumentu wynika jedynie fakt odbioru kwoty 40.000 zł, natomiast w żaden sposób nie wynika z niego podstawa przysporzenia. Zobowiązana do wskazania podstawy prawnej żądania strona powodowa ostatecznie wskazała kilka wykluczających się podstaw tj. świadczenie nienależne, nienależyte wykonanie zobowiązania, czyn niedozwolony oraz bezpodstawne wzbogacenie. W ocenie Sądu nie ma dostatecznych podstaw, aby uznać, że pomiędzy pierwotnym powodem Z. S. (2) a pozwaną doszło do zawarcia umowy pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Nie przedstawiono bowiem takiej umowy pośrednictwa, zaś w dacie podpisania pokwitowania obowiązywał art. 180 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami, zgodnie z którym umowa pośrednictwa w obrocie nieruchomościami wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności. Z tych przyczyn nie ulega wątpliwości, że pomiędzy stronami nie mogło dojść do zawarcia ważnej umowy. Zatem, należało uznać, że w przedmiotowej sprawie podstawą prawną powództwa nie może być art. 471 kc. Nadto, zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy nie wskazuje, aby doszło do popełnienia czynu niedozwolonego. Strona powodowa nie udowodniła bowiem przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w szczególności bezprawności i winy pozwanej. W tym stanie rzeczy jedyną podstawą żądania mógł być art. 405 kc, zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jak wskazuje się w judykaturze istota bezpodstawnego wzbogacenia, uzasadniającego roszczenie o wydanie korzyści w naturze bądź też o zwrot jej wartości, sprowadza się do uzyskania przez osobę wzbogaconą kosztem osoby zubożonej korzyści majątkowej bez podstawy prawnej (art. 405 kc). Bezpodstawne wzbogacenie w rozumieniu art. 405 kc zachodzi wtedy, gdy w rezultacie określonej sytuacji następuje wzbogacenie jednej osoby kosztem innej osoby, czyli gdy zachodzi wzajemna zależność pomiędzy uzyskaniem korzyści majątkowej przez wzbogaconego a uszczerbkiem majątkowym doznany przez zubożonego. Sytuacja, w której dochodzi do wzbogacenia, może polegać na jednej czynności faktycznej lub prawnej, ale może się na nią składać kilka wzajemnie ze sobą powiązanych czynności dokonanych przez zubożonego, wzbogaconego lub przez osoby trzecie. Dalszą przesłanką roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest wykazanie, że osoba wzbogacona uzyskała korzyść majątkową kosztem innej osoby bez podstawy prawnej (por. wyrok SN z dnia 6 listopada 2015r., II CSK 870/14, L.). W ocenie Sądu wszystkie przesłanki o jakich mowa w powołanym powyżej orzeczeniu zostały przez stronę powodową wykazane. Jak wskazano powyżej pozwana przedstawiła wersję, zgodnie z którą pośrednik w (...) miała zaproponować P. S. zakup nieruchomości lokalowej w G. przy ul. (...) na korzystnych warunkach od syndyka. Powód miał zdecydować wspólnie z ojcem, że nabywcą nieruchomości będzie Z. S. (2). Nie ulega wątpliwości, że ww. pośrednik pozostawał w stałych kontaktach gospodarczych z pozwaną Z. Ż. zeznała bowiem, że w ramach wykonywanej działalności współpracowała zarówno z D. P. jak i z M. S.. Nie ulega także wątpliwości, że pozwana i M. S. pośredniczyły w transakcjach z udziałem powoda P. S.. Bez wątpienia zatem pomiędzy wskazanymi pośrednikami istniały dość ściśle relacje biznesowe. Na podstawie zebranego, skromnego materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że transakcja dotycząca wymienionej powyżej nieruchomości lokalowej w G. przy ul. (...) także odbywała się w ramach współpracy pozwanej z D. P.. Jak bowiem zeznała Z. Ż. po sfinalizowaniu transakcji przez P. S., w której pośredniczyła D. P., pozwana miała otrzymać wynagrodzenie. Oznacza to, że pozwana również była zaangażowana w przedmiotową transakcję, wykonywała pewne czynności, choć nie zawierała z żadnym z powodów umowy w tym zakresie. Sama pozwana wskazała, że jej czynności ograniczały się do badania treści księgi wieczystej. Skoro pozwana miała otrzymać wynagrodzenie po dojściu transakcji do skutku, to niewątpliwie musiał istnieć jakiś stosunek prawny pomiędzy pozwaną a D. P.. Dalej, należy wskazać, że bezsporne pomiędzy stronami było, że pozwana podpisała załączony do pozwu dokument z dnia 6 kwietnia 2013r., potwierdzając odbiór kwoty 40.000 zł. Treść tego dokumentu, w szczególności użyte w nim sformułowanie „kwituję odbiór” wskazuje, że pieniądze zostały przekazane pozwanej. Zwrot ten jednoznacznie wskazuje zatem na przesunięcie pomiędzy majątkiem zubożonego a majątkiem pozwanej. Jednocześnie, jak wskazano powyżej, brak było podstawy takiego przysporzenia, albowiem

pozwana wskazywała, że nie zawierała żadnej umowy z Z. S. (2). W ocenie Sądu, w przypadku, gdyby – zgodnie z treścią zeznań pozwanej – kwota ta została następnie przekazana D. P., to pozwana powinna kierować roszczenia w stosunku do tej osoby, z którą łączył ją określony stosunek prawny. To treść tego stosunku powinna rozstrzygać o wzajemnych rozliczeniach pomiędzy nią a osobą, która ostatecznie otrzymała przedmiotową kwotę. Zważyć przy tym należy, iż stosownie do treści art. 407 kc obowiązek wydania korzyści przechodzi na osobę trzecią tylko wtedy, gdy rozporządzenie było nieodpłatne.

W ocenie Sądu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy fakt, że mimo wskazania w przedmiotowym dokumencie z dnia 6 kwietnia 2013r., że osobą przekazującą był Z. S. (2), gotówkę tę wręczył w rzeczywistości jego syn P. S.. Zważyć bowiem należy, iż polskie prawo cywilne zna instytucję „posłańca” (art. 85 kc). Jak wskazuje się w doktrynie posłańcem jest osoba przenosząca oświadczenie woli innego podmiotu. Posłaniec, w przeciwieństwie do przedstawiciela, nie składa własnego oświadczenia woli. Ponieważ posłaniec nie składa oświadczenia woli, nie musi posiadać zdolności prawnej ani zdolności do czynności prawnych. Rolę posłańca spełniać może osoba fizyczna, osoba prawna (np. poczta, firma kurierska) oraz tzw. "ułamna" osoba prawna z art. 331 kc (por. dr hab. Konrad Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 21, 2019). Przyjmując tę konstrukcję prawną należy wskazać, że P. S. był jedynie posłańcem swojego ojca, który miał przekazać gotówkę adresatowi. Natomiast osobą przekazującą rzeczywiście mógł być śp. Z. S. (2). Zwrócić przy tym należy uwagę, że z zeznań samej pozwanej wynika, że przy podpisywaniu pokwitowania P. S. oznajmił jej, że nabywcą nieruchomości ma być jego ojciec. Nadto, z zeznań powódek wynika, że Z. S. (2) dysponował taką kwotą, a zatem mógł ją rzeczywiście przekazać.

Dalej, należy zauważyć, że pozwana podnosiła, że podpisała przedmiotowy dokument wskutek podstępny czy błędu wywołanego przez pozostałych uczestników tej czynności. Pozwana wskazywała przy tym na swoją niefrasobliwość, łatwowierność czy naiwność, podnosząc, że P. S. i D. P. wywołali u niej mylne wyobrażenie, że złożenie takiego oświadczenia nie wiąże się dla niej z żadnymi skutkami prawnymi. Wskazać jednak należy, iż zgodnie z treścią art. 88 § 1 kc uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Zarówno w przypadku błędu uregulowanego w art. 84 kc jak i szczególnego rodzaju błędu w postaci podstępu (art. 86 kc) do uchylenia się od skutków prawnych czynności prawnej konieczne jest złożenie przez pozwaną oświadczenia woli. Tymczasem, w przedmiotowej sprawie bezsporne było, że pozwana takiego oświadczenia nigdy nie składała.

Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości na mocy art. 405 kc. Jednocześnie, należało mieć na uwadze, że spadek po Z. S. (2), który zmarł w toku niniejszego postępowania, nabyli w udziałach po 1/3 części jego dzieci: P. S., H. W. (1) i D. E.. Stąd, należało zasądzić na rzecz każdego z nich 1/3 część dochodzonej kwoty tj. kwotę 13.333,33 zł. Na mocy art. 481 kpc od przyznanych kwot Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 3 lutego 2017r. do dnia zapłaty tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanej pozwu, albowiem wcześniej pozwana nie była wzywana do zwrotu przedmiotowej należności.

W pozostałym zakresie tj. co do odsetek za okres wcześniejszy na mocy art. 405 kc, art. 481 kc, art. 455 kc a contrario powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającej niniejszy spór pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 5.668 zł, na którą składają się: opłata sądowa od pozwu (2.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika (3.600 zł) oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw (4 x 17 zł).